

Wietrznie i ciepłutko, a brzaski robią remanenty czyli porządki historyczne!
Było kiedyś - w związku z Krzeczkowym brzaskiem, o I Ogólnopolskim Festiwalu Młodych Talentów organizowanym przez Czerwono-Czarnych. Było tak:

„Skoro o big-beacie mowa - przeskakujemy więc do roku 1962!

Koniec I Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Talentów organizowanego przez Czerwono-Czarnych i redakcję „Dookoła świat”. Sprawozdawcami i wielkimi fanami rodzącego się big-beatu w Polsce byli Stefan Bratkowski i Wojciech Gieżyński. Energicznie zaś tępił go m.in. IBIS i profesor Bardini. Ten ostatni jednak potem zmienił zdanie i chwata mu!”

I owszem Wojciech Gieżyński był fanem big-beatu, ale wcześniej okropną recenzję napisał o Campingu Jazzowym na Kalatówkach i tego mu jazzmani nigdy nie wybaczyli. Zresztą za bardzo to on nie miał pojęcia o jazzie, więc straty wielkiej nie było!

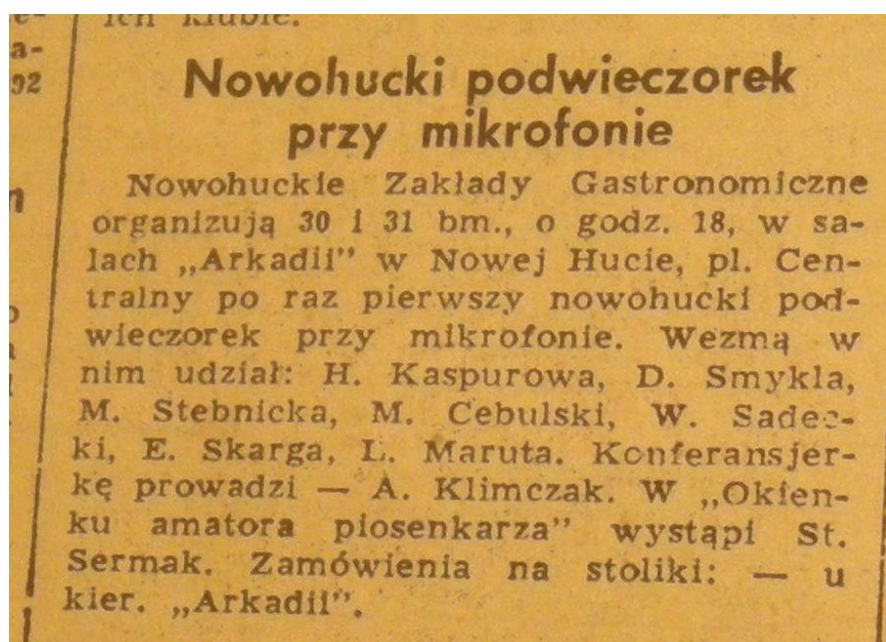


„Dookoła świata” 1962, nr 5, str. 20-21

I otóż już wiem kto to na środkowym zdjęciu: na fortepianie gra młodzieńki bodaj 14 czy 15-letni Adam Hauptman a

śłucha Zbigniew Podgajny.

A zdjęcie pochodzi z I Festiwalu w Szczecinie w 1962 r.



Pierwszy nowohucki podwieczorek przy mikrofonie. Ktoś pamięta? To styczeń 1960 roku!

Dziennik Polski 1960, nr 23, str. 6

Chwilowo pozdrawiam, dokończę później, Krystyna Downar